

Sygn. akt VII Ka 122/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Karol Gondro

Protokolant: st.sekr.sądowy Małgorzata Idzikowska - Oleszczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2019r.

sprawy **T. K.**

s. J. i M., ur. (...) w B.

obwinionego z art. 92a kw, art. 95 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 16 października 2018 r. , sygn. akt IV W 1524/17

orzeka:

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w ramach czynu przypisanego obwinionemu T. K. uznaje go za winnego tego, że w dniu 5 października 2017 roku w miejscowości Z. na ul. (...) kierował samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) nie mając przy sobie prawa jazdy, czym wypełnił znamiona wykroczenia określonego w art. 95 k.w. i za to na podstawie art. 95 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 900 (dziewięciuset) złotych,

b) uniewinnia obwinionego od dokonania czynu zarzucanego mu w pkt I części wstępnej wyroku, a określonego w art. 92a k.w.,

c) w miejsce opłaty zasądzonej od obwinionego w pkt 2 na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 (dziewięćdziesięciu) złotych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VII Ka 122/19

UZASADNIENIE

T. K. został obwiniony o to, że:

I. w dniu 5 października 2017 r. o. godz. 15.50 w miejscowości Z. ul. (...) kierując samochodem marki O. (...) nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 53 km/h, poruszając się z prędkością 103 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92a kodeksu wykroczeń;

II. w w/w miejscu, czasie kierował samochodem marki O. (...) nr rej. (...) nie posiadając przy sobie wymaganych dokumentów, tj. prawa jazdy,

tj. o wykroczenie z art. 95 kodeksu wykroczeń.

Wyrokiem z dnia 16 października 2018 roku w sprawie o sygn. akt II W 1524/17 Sąd Rejonowy w Częstochowie orzekł:

1. uznał obwinionego T. K. za winnego tego, że w dniu 5 października 2017 r. o godz. 15.50 w miejscowości Z. ul. (...) nie mając przy sobie prawa jazdy, kierując samochodem marki O. (...) nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 53 km/h, poruszając się z prędkością 103 km/h, tj. za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję wykroczenia z art. 92a k.w. w związku z art. 95 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 92a k.w. w związku z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1.000 złotych;

2. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego T. K. na rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową w kwocie 100 złotych oraz wydatki w kwocie 40 złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez **obrońcę obwinionego T. K.** Zaskarżył wyrok w zakresie punktu I i zarzucił mu naruszenie prawa materialnego tj. art. 92a k.w. polegającą na przyjęciu, iż obwiniony w dniu 5 października 2017 r. o godz. 15.50 przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia wykroczenia z art. 92a k.w. W uzasadnieniu apelacji obrońca wskazał, że na drodze, którą poruszał się obwiniony, nie było znaku D-42, co obwiniony wykazał przedstawiając na rozprawie nagranie filmu drogi, którą jechał i na której wskazanego znaku nie było.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Rejonowy niezasadnie bowiem uznał obwinionego winnym popełnienia wykroczenia określonego w art. 92a k.w. Sąd I instancji w toku postępowania zaniechał zweryfikowania okoliczności podniesionej przez obwinionego i popartej przedstawionym nagraniem, wedle której na odcinku drogi, którą poruszał się obwiniony T. K., nie było znaku D-42. Sąd odwoławczy uzupełnił w tej mierze materiał dowodowy uzyskując od Powiatowego Zarządu Dróg w K. informację, że w miejscowości Z. na odcinku drogi prowadzącej od zjazdu z drogi wojewódzkiej nr (...) na drogę gminną ul. (...) i na całym odcinku ul. (...) na dzień 5.10.2017 r. nie było znaku D-42. Jeśli zatem obwiniony w dniu zdarzenia jechał właśnie tą drogą (a że było inaczej nie sposób mu tego udowodnić w realiach sprawy), to nie może ponosić odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia określonego w art. 92a k.w. Zgodnie bowiem z treścią art. 2 pkt 15 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym obszar zabudowany to obszar oznaczony odpowiednimi znakami drogowymi. Z kolei § 58 ust. 3 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych mówi, że „znak D-42 „obszar zabudowany” oznacza wjazd na obszar zabudowany...”. Wskazane przepisy określają w sposób jednoznaczny, gdzie mamy do czynienia z obszarem zabudowanym. Jeśli centrum miejscowości Z. ma być jako taki obszar traktowana, to od każdej strony wjazdu do tej miejscowości należy odpowiednio to oznaczyć. Brak stosowego znaku od strony wjazdu ulicą (...) jest oczywistym zaniedbaniem Powiatowego Zarządu Dróg w K., za które to zaniedbanie nie mogą ponosić konsekwencji obywatele. Oczywiście można z dużą dozą prawdopodobieństwa zakładać, że T. K. jako mieszkaniec tej okolicy doskonale zdaje sobie sprawę, że na ulicy (...) w Z. jest obszar zabudowany, nie można mu tego jednak w sposób jednoznaczny wykazać. Nie zmienia to przy tym wymowy wyżej przedstawionego stanowiska, zgodnie z którym droga, aby móc wymagać od obywateli odpowiedniego na niej zachowania, winna być prawidłowo oznakowana.

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przypisania obwinionemu T. K. popełnienia wykroczenia określonego w art. 92a k.w. Sąd Okręgowy zauważa przy tym, że Sąd I instancji popełnił błąd uznając, że nieposiadanie przy sobie wymaganego dokumentu, tj. prawa jazdy i niezastosowanie się do administracyjnego ograniczenia prędkości do 50 km/h to jeden czyn. Przy ocenie jedności czynu należy brać pod uwagę przede wszystkim tzw. zwartość czasowo-przestrzenną danego zachowania, innymi słowy to czy jest one popełniane w tym samym miejscu i w takim samym czasie. Tutaj tak nie było. W zupełnie innym miejscu i czasie zostało popełnione wykroczenie określone w art. 95 k.w. (przez cały odcinek jazdy obwinionego, bowiem cały czas nie miał przy sobie dokumentu prawa jazdy), a w zupełnie innym doszłoby do przekroczenia dozwolonej prędkości (to miałyby miejsce tylko w określonym momencie, tuż przed zatrzymaniem obwinionego przez policjantów). A zatem słusznie zakwalifikował zachowania obwinionego oskarżyciel publiczny kierując wnioskiem o ukaranie za dwa, odrębne czyny. Konsekwencją powyższego był obowiązek Sądu odwoławczego dokonanie na nowo opisu przypisanego słusznie obwinionemu czynu (z art. 95 k.w.) i uniewinnienie T. K. od dokonania czynu określonego w art. 95 k.w. Jednocześnie Sąd odwoławczy miał obowiązek na nowo (wobec wyeliminowania części skazania) określić sankcję za przypisany czyn i wymierzył obwinionemu – na podstawie art. 95 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. – karę grzywny w wysokości 900 złotych. Kara ta jest tylko nieznacznie niższa od orzeczonej przez Sąd Rejonowy, słusznie bowiem Sąd ten wskazał, że obwiniony nagminnie popełnia wykroczenia drogowe, za co wielokrotnie był karany, również przez sądy. Dlatego sankcja choćby tylko za jeden czyn nie może być symboliczna, a musi zawierać dozę dolegliwości dającą szansę na zmianę zachowania przez obwinionego i wyrobienie u niego właściwej postawy na drodze jako kierowca pojazdów mechanicznych.

Reasumując, z podanych wyżej powodów Sąd Okręgowy w Częstochowie apelację obrońcy obwinionego uwzględnił i opierając się na dyspozycji art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżony wyrok zmienił w sposób opisany wyżej. Sąd utrzymał wyrok Sądu Rejonowego w mocy w zakresie obciążenia obwinionego wydatkami postępowania. Na marginesie Sąd odwoławczy wskazuje, że Sąd I instancji błędnie określił je na kwotę 40 złotych. Zgodnie z treścią § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia winny one wynosić 100 złotych. Sąd odwoławczy tego błędu nie może naprawić na etapie postępowania odwoławczego, wyrok został bowiem zaskarżony tylko i wyłącznie na korzyść obwinionego. W takiej sytuacji – zgodnie z treścią art. 434 § 1 k.p.k. i art. 455 k.p.k. a contrario w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. – Sąd odwoławczy nie mógł działać na niekorzyść obwinionego.

Sąd Okręgowy kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył Skarbu Państwa. Skoro bowiem apelacja została uznana za zasadną należy uznać, że ten etap procesu obwiniony wygrał.